

Ks. dr hab. Piotr Łabuda, SBP 217

JAN JAKO ESCHATOLOGICZNY ELIASZ W PRZEKAZIE SYNOPTYCZNYM

Niewątpliwie zasadne jest uznanie, że poprzedzający misję Jezusa syn Zachariasza i Elżbiety był wypełnieniem starotestamentalnych zapowiedzi, łączonych z postacią Eliasza. Warto się jednak zastanowić, jak relacja Jana i Eliasza nakreślona jest w przekazach trzech pierwszych ewangelii¹.

1. Jan i Eliaz w przekazie Ewangelii wg św. Marka

W przekazie Ewangelii wg św. Marka Jan i Eliaz pojawiają się zaraz na samym początku, poprzez przywołanie cytatu z Wj 23,20a i Ml 3,1, zapowiadającego nadejście posłańca (Mk 1,2). W prawie niezmienionej formie cytat ten znajduje się w Mt 11,10 oraz Łk 7,27². Podobieństwo to wydaje się świadczyć o niezwykle starej tradycji, z której wywodzi się ta narracja³.

¹ Zob. szerzej P. Łabuda, *Eliasz w chrystologii Łukasza*, Tarnów 2012, s. 143–204.

² W narracji Marka zostaje ominięty zwrot ἐμπροσθέν σου, w celu mocniejszego powiązania cytatu z Iz 40,3; zob. R.P. Merendino, *Testi anticotestamentari in Mc 1,2–8*, BiBl 35 (1987), s. 5–6.

³ Zob. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. 1. Teil: Kommentar zu Kap. 1,1–9,50*, HThK III,1, Freiburg–Basel–Wien: Herder Verlag 1969, s. 161; J. Lambrecht, *John the Baptist and Jesus in Mark 1.1–15: Markan Redaction of Q?*, NTS 38 (1992), s. 372.

Kolejna markowa informacja (Mk 1,3), określająca Jana jako głos wołającego na pustyni, odpowiada przekazowi Iz 40,3 LXX. Poprzez nawiązanie do tekstu Izajasza św. Marek przechodzi z czasu zapowiedzi do okresu realizacji. Droga Jezusa, którą przygotowuje posłaniec jest realizacją drogi Boga. Zaraz jednak w Mk 1,4 ewangelista wraca do starej tradycji (por. Mt 3,5; Łk 3,3). Kreśląc postać Chrzciciela, Marek odwołuje się zasadniczo do tekstów, które ukazują Jana jako prekursora Jezusa. Ukazując jego prorocką działalność, przedstawia tę rolę na wzór Izajasza⁴. Jednak odzienie Jana (Mk 1,6) może wskazywać, iż jest on widziany jako nowy Elias z czasów mesjańskich⁵. Odniesienie do oczekiwanego eschatologicznego proroka można widzieć przez symbolikę płaszcza i pasa⁶. Tak jak Elias został rozpoznany po swoim stroju (2 Krl 1,8) tak Jan zostaje wskazany jako Elias w Mk 1,6a. Być może jednak Marek, przejmując to historyczne przesłanie określające wygląd i postawę Jana, chce bardziej ukazać Jana jako mocnego, ascetycznego proroka⁷.

Passus Mk 1,2–8 nie ma jednak na celu podkreślania roli Jana jako Eliasza. Ewangelista nie przemilcza znaczenia Eliasza dla posłannictwa Jana, jednak już w prologu koncentruje się na ukazaniu wyższości i mocy Jezusa

⁴ Chociaż chrzcielna działalność Jana jest całkowitą nowością w porównaniu z Izajaszem; zob. K. Stock, *Le pericopi iniziali del Vangelo di San Marco*, Roma: PIB 1986, s. 53.

⁵ Według niektórych również pokarm Chrzciciela świadczy, że jest on nowym Eliaszem; zob. S. Haręzga, *Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji według św. Marka*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 42. Jednak pokarm Jana, w relacji Markowej, jest bardzo surowy (Mk 1,6), natomiast Elias nie jest w 1–2 Krl przedstawiany jako osoba poszcząca (zob. 1 Krl 17,6.11–17; 19,6–7). Bardziej zasadnym wydaje się uznanie, iż powodem użycia określenia *σθίων ἀκριδας καὶ μέλι ἄγριον* było wskazanie ascezy proroka z pustyni; zob. M. Öhler, *Elia im Neuen Testament. Untersuchungen zur Bedeutung des alttestamentlichen Propheten im frühen Christentum*, (BZNW 88), Berlin–New York: Walter de Gruyter 1997, s. 35.

⁶ W misji Eliasza bardzo ważną rolę pełni płaszcz (1 Krl 19,13: ukrycie przed Bogiem; 19,19: element symbolicznego powołania Elizeusza; 2 Krl 2,8: przy podziale Jordanu; 2 Krl 2,13–14: Elizeusz otrzymuje płaszcz po wniebowzięciu Eliasza i powoduje ten sam cud Jordanu. Niektórzy jednak uznają, iż Jan nosił płaszcz, gdyż był to typowy strój proroków. Wzmianka o ubiorze Eliasza wydaje się należeć do tradycji przedmarkowej. Zob. R. Pesch, *Das Markusevangelium. Einleitung und Kommentar zu Kap. 1,1–8,26*, HThK II/1, Freiburg–Basel–Wien: Herder Verlag 1989, s. 82; J. Gnilka, *Das Evangelium nach Markus I*, (EKK II/1), Zürich i in.: Benziger–Neukirchener 1989, s. 41; J. Ernst, *Johannes der Täufer. Interpretation – Geschichte – Wirkungsgeschichte*, (BZNW 53), Berlin–New York: W. de Gruyter 1989, s. 10. Informacja o ubiorze Jana nie jest wynikiem chrześcijańskiego zredagowania tekstu; zob. M. Öhler, *The Expectation of Elijah and the Presence of the Kingdom of God*, JBL 118 (1999), s. 471.

⁷ Zob. M. Öhler, *Elia*, s. 36–37.

(Mk 1,7–8). Chrzciciel jest poprzednikiem Jezusa. Jego orędzie, opierające się na obietnicach prorockich, staje się początkiem Ewangelii, której istotą jest Jezus Chrystus. Jan jest prekursorem i świadkiem Jezusa. Stąd też Jezus zostaje nazwany przez Jana jako ὁ ἰσχυρότερος (Mk 1,7), jako ten, który będzie βαπτίσει ἐν πνεύματι ἁγίῳ (Mk 1,8).

W przekazie Marka o śmierci Chrzciciela (Mk 6,21–29) niektórzy komentatorzy również widzą typologię Eliasza: Herod, Herodiada i Jan są widziani w odniesieniu do Achaba, Izebel i Eliasza z 1 Krl⁸. Inni łączą osobę Chrzciciela jako napominającego Heroda za jego nieprawne małżeństwo (zob. Mk 6,17–20 por. Kpł 18,16; 20,21, ale także Ml 2,15) w duchu nadziei, iż powracający Eliasz przywróci czystość rodzin. Postać Eliasza łączy się bowiem z Pinchase, który również był kojarzony z dbałością o czystość małżeństw⁹.

Wydaje się jednak, że trudno w przekazie o śmierci Jana widzieć odniesienia do tradycji Eliasza. Jan bowiem w całej narracji znajduje się niejako w tle. Ponadto walczący z parą królewską Eliasza nie gniewa, tylko wypowiada sąd przeciwko niej (zob. 1 Krl 21,20–24). Inny jest także efekt mów Jana i Eliasza (zob. 1 Krl 21,27). Trudno zatem uznać, iż Marek w tworzeniu przekazu Mk 6,21–29 wzorował się na tradycji Eliasza¹⁰.

Szczególnie ważnym dla przybliżenia roli i znaczenia Eliasza w dziele Markowym ma przekaz po przemienieniu (zob. Mk 9,9–13). Konstruując tę narrację Marek opierał się starym przekazem tradycji¹¹. Schodząc z góry, Jezus nakazuje uczniom zachowanie milczenia o wszystkich wydarzeniach, których byli świadkami. Tajemnica ta obowiązuje ich aż do zmartwychwstania Syna Człowieczego. Uczniowie nie rozumieją, co znaczy zmartwychwstanie umarłych¹². Pytają zatem Jezusa o zapowiadane ponowne w piśmie przyjsście

⁸ Zob. E. Schweizer, *Das Evangelium nach Markus*, (NTD 1), Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1983, s. 70; J. Ernst, *Johannes*, s. 29; R. Pesch, *Markusevangelium 1,1–8,26*, s. 339.

⁹ Zob. M. Eduy 8,7; M. Öhler, *The Expectation*, s. 472.

¹⁰ Zob. J. Gnlika, *Markus*, s. 249; R.H. Gundry, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Grand Rapids: W.B.E. Pub. Co 1993, s. 313.

¹¹ Zob. J. Ernst, *Das Evangelium nach Markus*, (RNT 2), Regensburg: Verlag Friedrich Pustet 1981, s. 262; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Markus*, (ThHK 2), Berlin: Evangelische Verlagsanstalt 1984⁹, s. 242. Niektórzy wskazują na wpływ źródeł aramejskich szczególnie na Mk 9,11–13; zob. M. Casey, *Aramaic Sources of Mark's Gospel*, (SNTSMS 102), Cambridge: Cambridge Univ. Press 1998, s. 111–137.

¹² Występujący wiele razy w dziele Markowym zakaz mówienia (zob. Mk 1,34.44; 3,12; 5,43; 7,36; 8,30) w Mk 9,9 występuje po raz ostatni. Jezus jednak kładzie tu nacisk, iż uczniowie mają milczeć, aż do zmartwychwstania Syna Człowieczego. Zmartwychwstanie staje się zatem kluczem do zrozumienia całej tajemnicy Jezusa. Być może intencją pytania

Eliasza, które to przyjście, jak się wydaje, było łączone ze wskrzeszeniem umarłych¹³.

Odpowiedź Jezusa potwierdzająca przyjście Eliasza, który ἀποκαθιστάνει πάντα (Mk 9,12) wyraźnie odnosi się do obietnicy Ml 3,23–24 LXX i Syr 48,10¹⁴. Przyjście jednak Eliasza Jezus łączy z tajemnicą Syna Człowieczego, który był oczekiwany – podobnie jak Eliaz – i który miał wiele cierpieć i być wzgardzony¹⁵. Konieczność (δεῖ) cierpienia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa (por. Mk 8,31) jako Syna Człowieczego zostaje związana z koniecznością (δεῖ) uprzedniego przyjścia Eliasza. Cierpienie Syna Człowieczego jest konieczne do dokonania zbawienia. Jezus stwierdza, że Eliaz przyszedł i uczyniono z nim to, co zostało zapowiedziane w Piśmie. Powracający Eliaz miał cierpieć ten sam los, który był przeznaczony i nadchodził także dla Jezusa. Los ważniejszej postaci zostaje przeniesiony na drugiego. Los Jezusa zostaje odniesiony do losu Eliasza. W ten sposób koleje wydarzeń powracającego Eliasza zostają zdeteterminowane i określone przez los Jezusa¹⁶.

uczniów jest kwestia, jak zmartwychwstanie Jezusa jako część ogólnego zmartwychwstania wiąże się z przyjściem Eliasza; zob. M. Öhler, *Elia*, s. 41.

¹³ Wydaje się, że oczekiwanie powrotu Eliasza (Ml 3,23) można także odnosić do Mk 9,1. Wers ten, w redakcyjnym zamyśle Marka, może być przesłanką do pytania uczniów o Eliasza z Mk 9,11; zob. R. Bultmann, *Die Geschichte der synoptischen Tradition*, FRLANT 29, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprescht 1995, s. 131; J. Ernst, *Markus*, s. 261. Wydaje się, iż w tradycji judaizmu kwestia zmartwychwstania i przyjścia Eliasza były ze sobą powiązane. Powracający Eliaz był ostatnim prekursorem Jahwe, zaś Dzień Jahwe – dzień sądu – był także dniem wskrzeszenia zmarłych. Łączenie Eliasza z ostatecznym zmartwychwstaniem można odnaleźć w licznych tekstach żydowskich. Zob. M. Sot 9,15; por. J. Shek 47c,58–75; S. Shab 3c; M. Shir 1,1,9; M. Öhler, *Elia*, s. 42; tenże, *The Expetation*, s. 464–465; G. Stemberger, *Das Fortleben der Apokalyptik in der rabbinischen Literatur*, w: *Biblische und judaistische Studien. Festschrift für Paolo Sacchi*, (JU 29), red. A. Vivian, Frankfurt i in.: Peter Lang 1990, s. 338–341.

¹⁴ Termin ἀποκαθιστάνει wydaje się wskazywać na zależność tekstu Marka od Malachiaszowego tekstu LXX, niż TM; zob. J. Marcus, *The Way of the Lord. Christological Exegesis of the Old Testament in the Gospel of Mark*, London–New York: T&T Clark 2004, s. 94.

¹⁵ Nieliczni uważają, iż pierwotnie Mk 9,12b, odnosił się do Eliasza, dopiero później zostało to odniesione do Syna Człowieczego; zob. J. Wink, *John the Baptist in the Gospel Tradition*, (SNTSMS 7), Cambridge: Cambridge Univ. Press 2006, s. 14; P. Katz, *Jesus als Vorläufer des Christus. Mögliche Hinweise in den Evangelien auf Elia als den „Typus“ Jesu*, ThZ 52(1996), s. 232. Inaczej M. Öhler, *Elia*, s. 44.

¹⁶ Niejasne jest odesłanie do cierpienia Eliasza. W tradycji żydowskiej nie ma bowiem wskazówek łączących powrót Eliasza z cierpieniem. Części komentatorów widzi tu odniesienie do losu prześladowania historycznego Eliasza (1 Krl 19); zob. R. Pesch, *Das Markusevangelium. Kommentar zu Kap. 8,27–16,20*, (HtHK II/2), Freiburg i in.: Herder Verlag 1991, s. 80;

Dla słuchających było sprawą oczywistą, że mowa Jezusa odnosiła się do Jana Chrzciciela, który już cierpiał i został stracony¹⁷. Jezus, podobnie jak Jan, również nie został rozpoznany, wpadnie w ręce grzeszników, będzie musiał cierpieć i umrzeć. Dla Marka cierpienie Jezusa nierozdzielnie związane jest się ze zmartwychwstaniem. Stąd też i cała narracja w Mk 9,9 rozpoczyna się od zapowiedzi powstania z martwych. Narracja Mk 9 zawiera historyczne informacje na temat opinii Jezusa odnośnie Jana. Dla Jezusa Jan jest Eliaszem, jest Jego prekursorem. Będąc prekursorem rezurekcji, Marek nie wskazuje wprost, że jest on koniecznie eschatologicznym Eliaszem. Marek podaje, że Jan był Eliaszem – niejako skrycie¹⁸. Nie czyni tego tak otwarcie jak św. Mateusz (zob. Mt 11,14). Sens wypowiedzi Jezusa jasno identyfikuje Jana jako Eliasza, Marek jednak nie pisze tego wprost. Nie przywiązuje do tego wagi – choć dla każdego czytającego taka identyfikacja jest oczywista.

Być może fragment ten powstał na skutek konieczności zakończenia dyskusji czy Jan był Eliaszem. Być może za tradycją markową kryje się przeświadczenie wspólnoty uczniów Jana, którzy zbyt mocno podkreślali, iż Jan był Eliaszem, bądź też pojawiały się odnośnie do tego wątpliwości. Ewangelista wydaje się nie analizować tego szczególnie, posiadając być może jedynie częściową wiedzę na ten temat. Ponadto kwestia ta nie znajdowała się w centrum jego zainteresowania¹⁹.

Ewangelia Marka na początku kreśli relację o Janie, którego ukazuje jako poprzednika Jezusa, który, być może na bazie starych tradycji identyfikujących Chrzciciela z Tiszbitą. Jan jest przez ewangelistę uznawany jako zapowiadany Eliasza. Być może wzmianki o tej relacji, jak i o samym Janie, były spowodowane dyskusjami na temat przyjścia Eliasza. U Marka jest uznanie, ale nie ma wprost stwierdzenia, że Eliasz przyszedł jako Jan Chrzciciel i był poprzednikiem Mesjasza – Jezusa. Uwaga Marka, nawet gdy odnosi się do

E. Schweizer, *Markus*, s. 100. Inni uważają, iż Jezus nawiązuje do innych żydowskich tradycji zob. E. Klostermann, *Das Markusevangelium*, (HNT 3), Tübingen: J.C.B. Mohr 1971, s. 89; R. Pesch, *Markusevangelium 8,27–16,20*, s. 80. Są także głosy, iż nie ma takich tradycji żydowskich, zaś tekst nawiązuje do tradycji istniejących we wspólnocie; zob. J. Marcus, *Mark*, s. 56.

¹⁷ Niektórzy jednak wskazują, iż pierwotnie uczniowie odnoszą zapowiedź przyjścia Eliasza, który ma naprawić wszystko, do przemienienia – w wydarzeniu przemienienia przyszedł Elias. Dopiero później, biorąc pod uwagę zadanie Eliasza – naprawienie wszystkiego, jak również, iż będzie on cierpiał, dochodzą do poznania, iż Jezus wskazuje na Jana; zob. J.P. Heil, *The Transfiguration of Jesus. Narrative Meaning and Function of Mark 9:2–8, Matt 17:1–8 and Luke 9:28–36*, (AnB 144), Roma: EPIB 2000, s. 177–179.

¹⁸ Zob. J. Ernst, *Johannes*, s. 30; W. Wink, *John*, s. 16.

¹⁹ Zob. M. Öhler, *Elia*, s. 45.

relacji między Janem i Eliaszem, skupiona jest na Jezusie. Eliasza jest w jego dziele niejako marginalną postacią.

2. Jan i Eliaz w materiale własnym Ewangelii wg św. Mateusza

Mateusz, podobnie jak pozostali synoptycy, właściwą narrację o działalności Jezusa rozpoczyna od informacji o wystąpieniu Jana Chrzciciela (Mt 3,1–12). Treścią jego orędzia było wezwanie do nawrócenia i wskazanie bliskości królestwa Bożego²⁰.

W narracji Pierwszej Ewangelii zostaje położony nacisk na wypełnienie i prorocką działalność Jana Chrzciciela. Jest on zapowiedzianym głosem przygotowującym i wzywającym na pustyni²¹. Być może dlatego Mateusz pomija znajdujące się u Marka odniesienie się do Wj 23,20/Ml 3,1 (jest Iz 40,3), który wydaje się wprowadzać dopiero korzystając ze źródła Q w Mt 11,10. Zgodnie ze swoim sposobem pisania, Mateusz przytacza jednak starotestamentalną zapowiedź, która zostaje wprowadzona za pomocą formuły nawiązującej do wprowadzeń cytatów refleksyjnych. Cytat z prorocstwa Izajasza (Iz 40,3) jest taki jak w tekście Marka i pochodzi z LXX²².

Poprzez nawiązanie do Iz 40,3 LXX Mateusz podkreśla, że Jan jest głosem, który rozbrzmiewa na pustyni, która jest miejscem chrztu. Jan zaś, już u początku przekazu zostaje ukazany jako przygotowujący drogę Jezusowi Eliaz. Również wzmianka o ubraniu Chrzciciela (zob. Mt 3,4) korespondując i przejmując mate-

²⁰ Zob. M. Bednarz, *Warunki osiągnięcia Królestwa Niebieskiego według Ewangelii Mateusza*, w: *Królestwo Boże w Piśmie Świętym*, red. S. Łach, M. Filipiak (RWTK 41) Lublin: RWKUL 1976, s. 144–145; F. Mickiewicz, *Orędzie Jana Chrzciciela o Królestwie Bożym (Mt 3,2.7–12; Łk 3,7–9.6–18) i jego wypełnienie w działalności Jezusa*, w: *Ewangelia o Królestwie*, red. A. Paciorek i in., (ScL 1), Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 135–136.

²¹ Zob. W. Trilling, *Die Täufertradition bei Matthäus*, BZ 3(1959), s. 288; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1–13. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz (NKB NT I/1)*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2005, s. 130–131.

²² W TM zostaje zaakcentowane konieczność przygotowania na pustyni drogi dla Boga. Tekst LXX, podkreśla rolę głosu wołającego na pustyni, którego zadaniem jest przygotowanie drogi dla Jezusa. Ten właśnie tekst został przez chrześcijan odniesiony do głoszenia Chrzciciela, które miało miejsce na pustyni, gdzie Jan udzielał chrztu; zob. J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium. Kommentar zu Kap. 1,1–13,58*, (HThK I/1), Freiburg im Br.: Herder Verlag 1986, s. 66–67; A. Paciorek, *Mateusz 1–13*, s. 134–135.

riał z 2 Krl 1,8 LXX, odnosi postać Jana do Eliasza. A zatem już wprowadzając postać Chrzciciela, u początku właściwego przekazu Mateusz wskazuje, iż Jan pełni dzieła zapowiedziane i odnoszone w proroctwie Micheasza do Eliasza. Pełnej i bezpośredniej identyfikacji Chrzciciela z Eliaszem Mateusz dokonuje przez Jezusa (zob. Mt 11,14; 17,13)²³.

Relacja między Janem i Eliaszem w dziele Mateuszowym zostaje wprost wskazana w narracji określanej mianem „świadczenie Jezusa o Janie”. Pierwsza część przekazu (Mt 11,7–11), podobnie jak w narracji trzeciej Ewangelii, wydaje się zasadniczo pochodzić ze źródła Q (Łk 7,24–28). Również kolejne wersety (Mt 11,12–13), które według części komentatorów w trzeciej Ewangelii znajdują się w Łk 16,16, przynależą do materiału Q²⁴. Redakcyjne zmiany Mateusz dokonuje we wprowadzonym cytacie z Wj 23,20/Ml 3,1. Przez nie cały logion zostaje odniesiony do Jezusa. Można odnieść wrażenie, że narracja zapewniająca, iż Bóg będzie się troszczył o lud kroczący do Ziemi Obiecanej (Wj 23,20), została zinterpretowana za pomocą prorocтва Malachiasza. W tym świetle Jan zostaje ukazany jako przygotowujący drogę dla Jezusa – którym według prorocтва Ml 3,1 jest Eliasza. Poprzez nawiązanie do Wj 23,20 zostaje podkreślona doniosłość zadania Jana. Chrzciciel bowiem „spełnia funkcję Eliasza, męża wiary czasów ostatecznych”²⁵.

Ostatnie dwa wersety (Mt 11,14–15) są redakcyjnym dziełem Mateusza²⁶. W Mt 11,14 ewangelista dochodzi do sedna relacji o Chrzcicielu. Jezus nawiązując do Ml 3,23 stwierdza, iż Jan – posłaniec, o którym była mowa w Mt 11,10 – jest powracającym Eliaszem, który miał przyjść. Prawda ta zostaje przekazana wraz z zachętą do przyjęcia jej. Być może Mt 11,14 pochodzi z przekazu samego Chrzciciela, który mówił o sobie, że jest Eliaszem, prekursorem Jezusa i cierpi tak samo jak Jezus (Mt 17,9–13)²⁷. Przekaz ten przejmuję i podkreśla

²³ Zob. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, (ThHK 1), Berlin: Evangelische Verlagsanstalt 1972³, s. 93; J. Gnilka, *Matthäusevangelium 1,1–13,58*, s. 67; J. Ernst, *Johannes*, s. 157.

²⁴ Zob. A. Paciorek, *Mateusz 1–13*, s. 465.

²⁵ J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, (BL) Lublin: RW KUL 1995, s. 78.

²⁶ Zob. J. Gnilka, *Matthäusevangelium 1,1–13,58*, s. 412; U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus. Mt 8–17*, (EKK 1/2), Zürich i in.: Benziger Verlag 1990, s. 172; A. Paciorek, *Mateusz 1–13*, s. 465.

²⁷ Zob. U. Luz, *Matthäus. Mt 8–17*, s. 180; M. Öhler, *Elia*, s. 72; A. Paciorek, *Mateusz 1–13*, s. 468. Być może odbiorcy Mateusza nie mieli kontaktu z uczniami Chrzciciela, bądź też kwestia identyfikacji Chrzciciela z Eliaszem nie budziły wśród nich sporów; zob. W. Trilling, *Matthäus*, s. 286.

Mateusz (Mt 11,14 jest niejako powtórzone w Mt 17,13). Dla Mateusza prawda, że Eliasza pojawi się jako prekursor Mesjasza jest poniekąd oczywista. Jest to punkt wyjścia dla rozważań ewangelisty o relacji Chrzciciela i Eliasza²⁸. Czyni tak być może dlatego, by pokazać winę Izraela. Równocześnie jednak zachęca odbiorców do wiary w Eliasza – a co za tym idzie do wiary w posłannictwo Jana, który przygotowuje drogę Jezusowi. Odrzucenie Jana jest odrzuceniem Jezusa. Warunkowe zdanie wprowadzające Mt 10,14 stwarza wrażenie, jakby odbiorcy dawano możliwość zaakceptowania bądź też odrzucenia następującej wypowiedzi. Jednak następny wers, wzywający do uważnego słuchania, który łączy się z Mt 11,14 podkreśla wagę i kategoryczność wypowiedzi o powtórnie przychodzącym Eliaszu w osobie Chrzciciela. Przekaz Mateusza jest w pełni jednoznaczny. Jan jest obiecany, eschatologicznym prekursorem przed Mesjaszem – Jezusem, jest powracającym Eliaszem.

Wyraźne uznanie Chrzciciela jako Eliasza powraca po wydarzeniu przemienienia (Mt 17,9–13). Narrację tę Mateusz opiera na relacji Marka, dokonując ważnych zmian. Pomija markową informację o niezrozumieniu przez uczniów kwestii zmartwychwstania, opuszcza także informację dotyczącą cierpienia Eliasza. Być może czyni tak dlatego, gdyż nie ma odpowiadającego miejsca w piśmie, na potwierdzenie tej zapowiedzi. Opuszcza także wskazanie dotyczące cierpienia Syna Człowieczego. Być może dlatego, że uważa je w tym miejscu za niepotrzebne²⁹.

W Mt 17,10 Jezusa pytają uczniowie. Zamiarem Mateusza wydaje się jest wskazanie, że Jezus nie rozmawia z trzema wybranymi uczniami, którzy zostają zobowiązani do milczenia, ale z Dwunastoma. Być może taka zmiana ma na celu odłączenie narracji od wydarzenia przemienienia, a co za tym idzie rozłączenia odniesienia oczekiwania na Eliasza od zmartwychwstania³⁰. Istotną informacją bowiem dla Mateusza jest podkreślenie, że Eliasza przyjdzie i wszystko naprawi (Mt 17,11) – co więcej, Mateusz podkreśla, że on już przyszedł³¹.

²⁸ Zob. M. Öhler, *Elia*, s. 72; zob. A. Paciorek, *Mateusz 1–13*, s. 469.

²⁹ Zob. J. Gnlika, *Das Matthäusevangelium. Kommentar zu Kap. 14,1–28,20*, (HThK I/2), Freiburg im Breisgau: Herder Verlag 1988, s. 100.

³⁰ Zob. J. Ernst, *Johannes*, s. 178. Inni (np. J. Taylor) wskazują, że świadkowie przemienienia uznali, iż Eliasza, którego przyjście miało poprzedzić nie tylko „Dzień Jahwe”, ale i nadejście Mesjasza, przybył właśnie – w wydarzeniu przemienienia. Stąd też postanawiają oni otwarcie głosić, że Jezus jest Mesjaszem; zob. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 14–28* (NKB NT I/2), Częstochowa: Edycja św. Pawła 2008, s. 179.

³¹ Dla Mateusza ważne jest podkreślenie przyjścia Eliasza, które nastąpi *πρωτον*; zob. G. Häfner, *Der verheissene Vorläufer: Redaktionskritische Untersuchung zur Darstellung*

W porównaniu z tekstem Marka, Ewangelia Mateusza wprowadza w Mt 17,12 informację, iż Żydzi nie rozpoznali przychodzącego Eliasza. Los Eliasza jest odniesiony do Jezusa, który cierpi z powodu prześladowania Żydów. Być może należy tu widzieć paralelne spojrzenie na Jana i Jezusa. Dla Mateusza jednak ważniejszą kwestią jest podkreślenie identyfikacji Chrzciciela z Eliaszem. Stąd też w wersecie kończącym narrację (Mt 17,13) ewangelista powtarza występujące już w Mt 11,14 utożsamienie Chrzciciela z Eliaszem. Jan Chrzciciel jest prawdziwym, oczekiwanym Eliaszem. Opinie tę wypowiadają uczniowie, którzy stają się wzorem dla czytelników – każdy winien widzieć w Janie eschatologicznego Eliasza³². Chrystologiczne znaczenie Jana – powracającego Eliasza – polega na tym, że jego los stał się „odwzorowaniem” losu Jezusa³³. Od uznania tożsamości Chrzciciela jako powracającego Eliasza, w pewnej mierze zależy poznanie tożsamości Jezusa. Los powracającego Eliasza ma sens w tym, że będzie dotyczył Jezusa. Jan, jako odrzucony i cierpiący Eliasz jest prefiguracją odrzuconego i cierpiącego Syna Człowieczego³⁴.

Niewątpliwie Mateusz ukazuje jednoznacznie Chrzciciela jako prekursora Jezusa i powracającego Eliasza. Czyni to, by podkreślić wypełnienie się starotestamentalnych obietnic i oczekiwań judaizmu. Wraz z przyjściem Jana – oczekiwanego Eliasza, zaczynają się spełniać prorockie obietnice. Mateusz podkreśla także identyfikację Jana z Eliaszem ze względów polemicznych.

Johannes des Täufers im Matthäus-Evangelium, (SBB 27), Stuttgart: Verlag Kat. Bibelwerk 1994, s. 314–315. Odnowienie wszystkiego przez Eliasza, który jak wskazuje Jezus już przyszedł, nie mogło nastąpić (wypowiedź Mł 3,23–24 zawiera możliwość nieudanej misji Eliasza, a także i łączącą się z tym groźbę), gdyż zostało odrzucone działanie Chrzciciela; zob. W. Wink, *John*, s. 31. Niektórzy także, wskazują, iż Eliasz przyszedł, ale przyjdzie jeszcze powtórnie. Jan Chrzciciel wypełnił zatem rolę Eliasza przygotowując pierwsze przyjście. Historyczny Eliasz miałby natomiast powrócić, dokonując przygotowania powtórnego przyjścia Mesjasza. Eliasz będzie poprzednikiem w czasie drugiego przyjścia w czasach ostatecznych; zob. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, (ZMT 10), Kraków: WAM 1998, 13,1, s. 156–158; R.H. Gundry, *Matthew: A Commentary on His Handbook for a Mixed Church under Persecution*, Grand Rapids: W.B. Eerdmans Pub. Co. 1994², s. 347. Takie uznanie z jednej strony rozwiązywało by trudność wynikającą z synoptycznego utożsamiania Jana z Eliaszem oraz zaprzeczenia w J 1,21. Z drugiej jednak stron oznaczałoby to w pewien sposób oczekiwanie na uzupełnienie czy też udoskonalenie dzieła Chrystusa, co nie wydaje się poprawne; zob. A. Paciorek, *Mateusz 14–28*, s. 181.

³² Inni stwierdzają, że stwierdzenie, iż uczniowie zrozumieli odniesienie Jana i Eliasza, jest Mateuszowym zabiegiem, by nie powstały myśli utożsamiające Eliasza z Synem Człowieczym; zob. P. Katz, *Jesus*, s. 227.

³³ Zob. J. Gnilka, *Matthäusevangelium 14,1–28,20*, s. 101; G. Häfner, *Vorläufer*, s. 317.

³⁴ Zob. M. Öhler, *Elia*, s. 76.

Być może jest to odpowiedź na zarzuty, które mogły się pojawić, bądź też pojawiały się wśród Żydów – odnoszące się do oczekiwania Eliasza. Ewangelia św. Mateusza jest wyraźnym wskazaniem, że Eliaz przyszedł jako Jan, Żydzi zaś go odrzucili (Mt 17,12)³⁵. Postać i posługa Chrzciciela zostaje odniesiona do Eliasza, którego Mateusz ukazuje jako prekursora Jezusa – Mesjasza.

Można zatem powiedzieć, że Mateusz objaśnia i pogłębia to, do czego Marek czy też tradycja Q jedynie nawiązuje. Komentarz Jezusa w ujęciu Mateusza, na temat funkcji Jana jest bardzo wyraźny: „On jest Eliazem, który ma przyjść” (Mt 11,14). Jan jest eschatologicznym Eliazem, prekursorem Jezusa. Ewangelista podkreśla także konieczność przyjęcia – wzorem uczniów – tego faktu. Uczniowie Chrzciciela, jak i sam Chrzciciel w przekazie Mateusza traktowani są z życzliwością. Można wręcz odnieść wrażenie, iż zaliczają się niejako do wspólnoty uczniów chrześcijan. Być może jest to wskazanie, że Kościół Mateuszowy nie odczuwał żadnej konkurencji ze strony joannitów³⁶.

3. Jan i Eliaz w materiale własnym trzeciej Ewangelii

Autor trzeciej Ewangelii nie akcentuje łączności Jana Chrzciciela z Eliazem. Opis zwiastowania Zachariaszowi jest jedynym miejscem, gdzie Jan zostaje zestawiony z postacią Eliasza (Łk 1,17). Cały przekaz wydaje się pochodzić z kręgów uczniów Jana Chrzciciela, którzy ostatecznie przyjęli chrześcijaństwo (zob. Dz 19,3–4). Przekazy uczniów Jana Łukasz włączył do swojego dzieła, odpowiednio je jednak dobierając³⁷. W opinii części komentatorów pierwotna narracja, na co wskazują użyte słowa i formuły, mogła zostać opracowana w języku hebrajskim bądź aramejskim prawdopodobnie na terenach Judei³⁸.

³⁵ Można też tu widzieć podkreślenie odpowiedzialności Żydów za niepowodzenie misji Eliasza; zob. W. Grundmann, *Matthäus*, s. 404; W. Trilling, *Matthäus*, s. 289; W. Wink, *John*, s. 40; J. Gnilka, *Matthäusevangelium 14,1–28,20*, s. 101; M. Öhler, *The Expectation*, s. 467; A. Paciorek, *Mateusz 14–28*, s. 179.

³⁶ Zob. W. Trilling, *Matthäus*, s. 286.

³⁷ Autorzy przyjmujący istnienie źródła Q wskazują, iż informacje pochodzące z kręgów wspólnoty Jana – już były obecne w materiale Q. Zob. J.A. Fitzmyer, *The Gospel According to Luke (I–IX)*, (AB 28), New York: Doubleday 1981, s. 316–317.320.

³⁸ Zob. R. Laurentin, *Traces d'allusions étymologiques en Luc 1 – 2*, Bib 37(1956), s. 435–456; Bib 38 (1957), s. 1–23; P. Benoît, *L'Enfance de Jean Baptiste selon Luc I*, NTS 3

Oznajmiając Zachariaszowi, iż jego prośba została wysłuchana, anioł określa zadanie, które zostało Janowi wyznaczone. Centralne stwierdzenie dotyczy szczególnego znaczenia i stanowiska Jana przed Bogiem. Łukasz podkreśla ascetyczny styl życia Jana (zob. Łk 7,33; Mk 1,6; Mt 3,4)³⁹. Uznając, iż ta część narracji może pochodzić z kręgu uczniów Janowych, takie określenie, a przy okazji nawiązanie do ksiąg Starego Testamentu (Lb 6,3; Sdz 13,4; 1 Sm 1,11) dowodzi żywych w tym środowisku oczekiwań kapłańskiego Mesjasza. Łukasz – zdaje się – zminimalizował takie patrzenie na osobę Jana, na ile to tylko było możliwe. Ograniczył jego misję do funkcji prorockiej, na początku ostatniej fazy historii zbawienia. Łukasz niejako „zaciera wyznanie, że Jan jest Eliaszem”⁴⁰.

Łk 1,17 określa zadanie Jana jako poprzednika Pana. Stwierdzając, że syn Zachariasza pójdzie przed Nim (Łk 1,17a) – co łączy się logicznie z Łk 1,16 – wskazuje, iż pójdzie przed Bogiem. Włączając tekst pochodzący z tradycji, Łukasz wydaje się go kojarzyć z przybyciem Mesjasza. I w tym znaczeniu działalność Jana zostaje ukierunkowana na Pana, którym dla Łukasza jest Jezus⁴¹.

Autor trzeciej Ewangelii stwierdza, iż Jan będzie poprzednikiem ἐν πνεύματι καὶ δυνάμει Ἡλίου. (Ł 1,17). Wspominając osobę proroka Eliasza, wydaje się odsyłać do proroctwa Mi 3,23 LXX. Przeświadczenie o Janie, który jest „nowym Eliaszem”, wydaje się pochodzić z tradycji. Łukasz jednak przez opracowanie redakcyjne doprowadził do ograniczenia znaczenia osoby syna Zachariasza. Dlatego też nie pisze, iż Jan jest nowym – odrodzonym – Eliaszem czy nie. Stwierdza tylko, że Jan miał pójść w duchu i mocy Eliasza, czyli będzie w nim widoczna moc Boża, która niegdyś kierowała prorokiem Eliasza, była

(1956/57), s. 169–194; W. Wink, *John*, s. 61–62. Inni uważają, iż jest rzeczą niezwykle trudną, wręcz niemożliwą, wskazanie pierwotnego języka i stylu tradycji o narodzeniu, z których czerpał Łukasz; Zob. J. Ernst, *Johannes*, s. 118–120; M. Öhler, *Elia*, s. 79. W badaniach nad *Ewangelią dzieciństwa* komentatorzy podkreślają również podobieństwo do stylu LXX, który w sposób szczególny uwidacznia się w cytatach.

³⁹ W opinii F. Bovona charakterystyka Jana nawiązuje do postaci Eliasza z Syr 48,22, podobnie jak i w Łk 7,28. Zob. F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas I. Teilband Lk 1,1–9,50*, (EKK, t. III/1), Zürich – Neukirchen–Vluyn: Benzinger–Neukirchener 1989, s. 55. Inaczej M. Öhler, *Elia*, s. 80.

⁴⁰ G. Rossé, *Il Vangelo di Luca. Commento esegetico e teologico*, Roma: Città Nuova 2006, s. 43. Niektórzy także widzą nawiązanie do bardziej stanowczego stwierdzenia w J 1,21. Zob. M.D. Goulder, *Luke. A New Paradigm*, vol. I, p. I. *The Argument*, (JSNTSup 20), Sheffield: JSOT Press 1989, s. 210.

⁴¹ Zob. F. Bovon, *Lukas*, s. 57.

źródłem jego niezwykłej gorliwości i skutecznej obrony religii jahwistycznej. Wydaje się, iż zwrot ten należy interpretować jako idiom oznaczający szczególnie gorliwość syna Zachariasza⁴².

Wyrażenie ἐν πνεύματι καὶ δυνάμει jest trudne do interpretacji. Oba wyrazy są synonimiczne i spokrewnione (por. κ 1,35; 4,14; 1QH 7,61)⁴³, choć wydaje się, iż πνεῦμα opisuje bardziej sposób bycia niż zachowanie się, zaś δύναμις sposób działania. W opinii komentatorów wprowadzenie takiej hendiady ukazuje, kim jest Jan, z drugiej zaś strony ewangelista w ten sposób dokonuje osłabienia postrzegania Jana jako eschatologicznego Eliasza. Odniesienie do ducha należy odczytywać zgodnie z żydowską antropologią, w której duch człowieka utożsamiany był z duszą – z samą osobą⁴⁴. Stwierdzenie ἐν δυνάμει Ἡλίου wskazuje zatem na prorockie pełnomocnictwo Jana oraz swoistego rodzaju tożsamość z mocą Eliasza.

Niektórzy sugerują, że przekaz Łk 1,17 jest wynikiem kompromisu. Pośród bowiem ruchów reformatorskich ówczesnego judaizmu żywa była dyskusja, jaki ma być ostatni prorok: jak Mojżesz (Pwt 18,15.18), jak prorok Izajaszowy przygotowujący drogę (Iz 40,3), czy jak Eliasz (Ml 3,1.23–24)⁴⁵. Łukasz zachowuje, być może pochodzący ze wspólnoty Chrzciciela opis Jana, jako obdarzonego duchem i mocą Eliasza. Identyfikuje Jana z Eliaszem – czy też raczej pozwala na taką identyfikację – bardziej otwarcie niż w Łk 7,27, gdzie tylko pośrednio odnosi się do Ml 3,1. Łukasz jednak – inaczej niż np. Mateusz – nigdy otwarcie nie nazywa Jana „Eliaszem, który ma nadejść” (Mt 11,14; por. 17,10–13; 17,12)⁴⁶.

Dla tradycji przedlukaszowej z postacią Jana łączyła się kwestia spełnienia oczekiwania Eliasza – wręcz przekonanie, że Jan był rzeczywiście Eliaszem⁴⁷.

⁴² Zob. J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, (RNT), Regensburg: Verlag Fr. Pustet 1977, s. 61; J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 319–320; F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład – komentarz*, Poznań: Pallottinum 2007, s. 85.

⁴³ Zob. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Lukas*, (ThHK 3), Berlin: Evangelische Verlagsanstalt 1984¹⁰, s. 51; J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 326–327.

⁴⁴ Zob. H.J. Fabry, πῆγ, TWAT VII, s. 419–425; W. Bieder, πνεῦμα, TWNT VI, 370–373.

⁴⁵ Zob. F. Bovon, *Lukas*, s. 57–58; W. Wink, *John*, s. 43; H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. I. Teil: Kommentar zu Kap. 1,1–9,50*, (HThK III/1), Freiburg–Basel–Wien: Herder 1969, s. 34.

⁴⁶ Zob. J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 320.

⁴⁷ Na takie rozumienie relacji Jan – Eliasz, według części komentatorów, pozwala właśnie stwierdzenie ἐν πνεύματι καὶ δυνάμει Ἡλίου. Zob. R. Miller, *Elijah, John and Jesus in the Gospel of Luke*, NTS 34 (1988), s. 612, 617–618; L. Schenke, *Die Urgemeinde. Geschichtliche und theologische Entwicklung*, Stuttgart–Berlin–Köln: Verlag W. Kohlhammer 1990, s. 303; R.L. Webb, *John*, s. 62; M. Tilly, *Johannes*, s. 126.

Wydaje się, iż uczniowie Chrzciciela patrzyli na Jana jako na nowego Eliasza – postać tożsamą z oczekiwanym mężem Bożym⁴⁸. Łukasz, przyjmując takie przesłanie, nie dokonuje korekt w spojrzeniu na osobę Jana. Niejako zgadza się, aby uznać Jana za spełnienie oczekiwań na przyjście Eliasza, choć nie oznacza to, że przywiązuje uwagę do przekonania, iż Jan jest Eliaszem⁴⁹. Akcent przenosi na prorocką funkcję Jana, który ma być jakby kontynuatorem działania Eliasza. W tym duchu w przesłaniu Łukasza Jan jest odnoszony i łączony z posługą i działaniem Eliasza. Jest indywidualną i rzeczywistą postacią – obiecany poprzednikiem eschatologicznego zbawienia. Ma – co łączyło się z eschatologicznym posłannictwem Eliasza – dokonać prorockiego posłania: „serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały” (Łk 1,17)⁵⁰.

Zasadniczo w przesłaniu Łukasza Jan jest ukazany jako poprzednik Boga, przygotowujący naród wybrany na nadejście dnia Jahwe. Jest eschatologicznym prorokiem, postacią mającą kroczyć w duchu i mocy Eliasza. Łukasz zaś – nawiązując do oczekiwań uczniów Jana, a może nawet do tego, co Jan sam myślał o sobie⁵¹ – w zapowiedzianym Bogu rozpoznaje Jezusa i na Niego wskazuje jako na Tego, którego poprzedza i zapowiada Jan.

⁴⁸ Część komentatorów nie zgadza się w pełni z poglądem, iż wspólnota Janowa utożsamiała Jana z Eliaszem. Zob. A. Bachmann, *Johannes der Täufer bei Lukas: Nachzügler oder Vorläufer?*, w: *Wort in der Zeit. FSK.H. Rengstorf*, red. K.H. Rengstorf i in., Leiden: Brill 1980, s. 127–128; E. Klostermann, *Das Lukasevangelium*, (HNT 5), Tübingen: J.C.B. Mohr 1975, s. 9; D.L. Bock, *Proclamation from Prophecy and Pattern. Lucan Old Testament Christology*, JSNTSup 12, Sheffield: JSOT Press 1987, s. 59.

⁴⁹ Przeciwno Łukaszej identyfikacji Jana z Eliaszem wydaje się występować większość komentatorów. Zob. E. Klostermann, *Lukasevangelium*, s. 9; W. Wink, *John*, s. 42–43; H. Schürmann, *Lukasevangelium*, s. 35; J. Ernst, *Lukas*, s. 61; tenże, *Johannes*, s. 87; W. Grundmann, *Lukas*, s. 51; J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 215; F. Bovon, *Luka*, s. 57.

⁵⁰ Kwestią sporną i trudną do ostatecznego rozstrzygnięcia jest zarówno wskazanie źródła dla cytatu w Łk 1,17, jak i jego rozumienie. Część komentatorów bowiem uważa, iż pochodzi on z Ml 3,23 (LXX) bądź też z Syr 48,10. Jeśli jednak przyjmie się pierwszą zależność, to może dziwić fakt, iż Łukasz nie mówi o zwróceniu się dzieci ku ojcom (bądź też sąsiadom jak jest w LXX). Inni wskazują na zależność od wersji hebrajskiej (aramejskiej). Zob. J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 320–321; M. Öhler, *Elia*, s. 82–83. Inni stwierdzają, iż 1,17b jest swobodnym cytatem z Ml 3,24 czy też echem myśli – ale nie języka Ml 3,1. Zob. J. Nolland, *Luke (1–9,20)*, (WBC vol. 35a), Dallas: Word Books 1989, s. 31; F. Bovon, *Lukas*, s. 57; szerzej: J. Chang-Wook, *The Original Language of the Lukan Infancy Narrative*, JSNTSup 267, London: T&T Clark 2004, s. 104–112.

⁵¹ Przekaz Chrzcicielowy pokazuje także prorocką świadomość historycznego Jana (zob. Łk 3,7–9); F. Bovon, *Lukas*, s. 57.

Łk 1,17 wydaje się odzwierciedlać przekonanie panujące wśród uczniów Jana Chrzciciela, dla których Jan, wzorowany na Eliaszu, jest ukazany jako poprzednik Pana. Ukazany jest jednak przez Łukasza „jedynie” w duchu i mocy Ml 3 i Syr 48,10 – Eliasza, który działając w Izraelu, przygotowuje lud na nadejście Dnia Jahwe. W przesłaniu Łukasza, respektującym spojrzenie uczniów Jana, zostaje utrwalone przekonanie, iż Panem, którego poprzednikiem ma być Jan, jest Jezus⁵². Bo na tym koncentruje się przekaz trzeciej Ewangelii. Można powiedzieć, iż Łukasz, zajmując się Janem, w rzeczywistości ukazuje tajemnicę Jezusa. Z ważnych dla siebie powodów cieniuje też identyfikację Jan – Eliasz.

Pewne nawiązania do relacji Jan – Eliasz, można dostrzegać jeszcze w Łk 1,76, gdzie Jan zostaje określony mianem προφήτης ὑψίστου (Łk 1,76). Wyrażenie to, jak i później w Łk 3,1–22, zasadniczo jednak podkreśla raczej funkcję Jana jako proroka, który poprzedza Mesjasza⁵³. Określenia tego jednak nie musi się łączyć z Eliaszem, który nie był nazywany „prorokiem Najwyższego”⁵⁴. W narracji Łukasza koresponduje z osobą Jezusa, który nazwany jest υἱὸς ὑψίστου κληθήσεται (Łk 1,32; por. Łk 1,35 – κληθήσεται υἱὸς θεοῦ). Przez użycie takich określeń Łukasz wydaje się zestawiać Jana i Jezusa, ukazując podległość i podrzędność syna Zachariasza względem syna Maryi, który jednocześnie jest Synem Boga – Synem Najwyższego, Jan jest zaś Jego prorokiem (tylko)⁵⁵. Ma on przygotowywać drogę na nadejście Pana.

Krótki przekaz o działalności Jana (Łk 3,3–17) stanowiący początek właściwego dzieła Łukasza, czy przekaz o świadectwie Jezusa o Janie (Łk 7,19–28) znamionuje milczenie o relacji Jana i Eliasza (por. Mk 1,2). Ewangelista opuszcza fragmenty tekstu Malachiasza, najprawdopodobniej obecne w materiale, z którego korzystał (w tekście Marka czy też materiale przedmarkowym). Łukasz podkreśla, że żaden człowiek, nawet dawni prorocy, nie byli więksi

⁵² Zob. H. Schürmann, *Lukasevangelium*, s. 36; J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 327; G. Rossé, *Luca*, s. 42–43.

⁵³ Zob. F. Bovon, *Lukas*, s. 108.

⁵⁴ Wyrażenie προφήτης ὑψίστου nie było używane w tradycji Starego Testamentu. Wyrażenia podobne można znaleźć w Ps 82,6 (υἱὸι ὑψίστου), w Dn 3,93 (οἱ δοῦλοι τοῦ θεοῦ τοῦ ὑψίστου) oraz w literaturze pozabiblijnej. Zob. F. Bovon, *Lukas*, s. 99. W T. Levi 8,15 wyrażenie προφήτης ὑψίστου jest odnoszone do mesjańskiej postaci, która połączy w swojej osobie rolę proroka, kapłana i króla (por. 1QS 9,11; Pwt 18,15–18). Zob. J. Nolland, *Luke*, s. 88. Jednak u Łukasza Jan nie jest rozumiany jako Mesjasz, jak chce np. A.R.C. Leaney, *The Birth Narratives in St Luke and St Matthew*, NTS 8(1961/1962), s. 161. Określenie to jest podporządkowane do 1,32.35. Zob. J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 385; M. Öhler, *Elia*, s. 84.

⁵⁵ Zob. G. Rossé, *Luca*, s. 81.

od Jana, który jest ukazany jako poprzednik Jezusa, stąd też jest „daleko więcej niż prorokiem”. Nie pada jednak stwierdzenie, że Jan jest zapowiadającym i oczekiwanym Eliaszem. W duchu zapowiedzi z Łk 1,17 Jan jest ukazany jako pełniący dzieła bliskie tym, których spodziewano się po eschatologicznym Eliaszu. Wydaje się, iż w ten sposób Łukasz chce ograniczyć i wyciszyć identyfikację Chrzciciela z Eliaszem. Nie stwierdza, jak to czyni Mateusz, że Jan jest Eliaszem. W narracji Łukaszowej brak jest fragmentu obecnego w Mt 11,14 (por. Mk 9,11–13), który wyraźnie identyfikuje Jana z Eliaszem⁵⁶. W opinii części komentatorów nieobecność tej identyfikacji u Łukasza może być zamierzonym działaniem redakcyjnym, mającym ukryć przekazane przez Mateusza wyraźne stwierdzenie: „Jan jest Eliaszem, który miał przyjść”. Tradycje łączące się z Eliaszem zostają przez autora trzeciej Ewangelii odczytane w duchu chrystologicznym. Jan, którego działalność może być rozumiana w duchu Eliasza, zostaje ukazany jako podporządkowany Jezusowi. Jan został określony przez Jezusa jako poprzednik, który miał postępować w duchu i mocy Eliasza. Łukasz jednak nie utożsamia Jana z Eliaszem.

*

U Mateusza i u Marka postać Jana łączy się z Eliaszem. Szczególnie dla Mateusza, szukającego wypełnienia starotestamentalnych proroctw, niezwykle ważne było przeświadczenie, iż Jan pojawił się jako nadchodzący Eliasz. Ta identyfikacja Chrzciciela jako powracającego Eliasza uwidacznia się w Mateuszowym i Markowym przekazie. Łukasz nie wyklucza identyfikacji Jana z Eliaszem, choć wydaje się chcieć odsunąć ją na bok. Czwarta Ewangelia idzie niejako krok dalej podkreślając, że Jan nie jest Eliaszem (J 1,21).

Ks. dr hab. Piotr Łabuda, SBP 217

⁵⁶Zob. G. Rossé, *Luca*, s. 264. Komentatorzy zasadniczo wskazują, iż Mt 11,14 pochodzi z materiału własnego Mateusza. Jednak przekaz ten, jak się wydaje, musiał mieć także swoje *Sitz im Leben* we wspólnocie pierwotnego Kościoła. Zob. W. Schenk, *Die Sprache des Matthäus: Die Text-Konstituenten in ihren makro- und mikrostrukturellen Relationen*, Göttingen: Vandenhoeck&Ruprecht 1987, s. 152, 382. Uznając przynależność Mt 11,14 do Q, trudno zrozumieć, dlaczego Łukasz pominął tak istotny fragment. Być może bardziej uzasadnione jest uznanie, iż Mateusz dodał ten fragment, przygotowując wypowiedź Mt 17,12, pochodzącą z materiału Markowego (zob. Mk 9,13), którą także Łukasz pomija. Zob. J.A. Fitzmyer, *Luke*, s. 662–663.